

Warszawa, dnia 19 lutego 2019 r.

**Sąd Rejonowy  
w Oleśnie**

ul. Sądowa 3  
46-300 Oleśno

[karny@olesno.sr.gov.pl](mailto:karny@olesno.sr.gov.pl)

sygn. akt: III K 19/18

**STANOWISKO**  
**Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP**  
**działającego jako amicus curiae**  
**w sprawie p. Daniela Możwiłło**

W związku z aktem oskarżenia z art. 212 § 2 k.k. wniesionym przeciwko p. Danielowi Możwiłło (sygn. akt III K 19/18) Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP przedstawia następujące stanowisko w sprawie, działając w charakterze *amicus curiae*:

Pan Daniel Możwiłło jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Zębówice Informacje“, specjalizującym się w tematyce związanej z działalnością Gminy Zębówice.

W sierpniu 2017 r. na łamach tego czasopisma (w wersji opublikowanej na portalu społecznościowym) w/w poruszył sprawę przetargu prowadzonego przez Gminę Zębówice. Wskutek opublikowanego artykułu Zastępca Burmistrza Gminy Zębówice wystąpił przeciwko red. D. Możwiłło z powołanym na wstępie aktem oskarżenia.

CMWP SDP objęło niniejszą sprawę monitoringiem pod kątem przestrzegania praw człowieka i obywatela, w szczególności w zakresie wolności słowa i prasy.

Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP istnieje od 1996 r. i stanowi komórkę organizacyjną Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, powołaną w celu obrony wolności słowa zgodnie z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a zwłaszcza swobody dziennikarza w docieraniu do źródeł informacji oraz umacniania wolności prasy. Naruszanie wolności słowa (w tym prasy) w Polsce jest istotnym problemem od szeregu lat. W związku z powyższym w zakresie realizowanych zadań CMWP m. in. monitoruje przestrzeganie praw

człowieka i obywatela w w/w zakresie, jak również w uzasadnionych przypadkach podejmuje interwencje prawne oraz przedstawia opinie w charakterze *amicus curiae* (przyjaciela sądu).

W odniesieniu do niniejszej sprawy CMWP pragnie zasygnalizować Sądowi, iż w sprawie występuje szereg okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego red. D. Możwiłło. Na wstępie wymagają podkreślenia specyficzne okoliczności dotyczące spornego postępowania przetargowego. Abstrahując od oceny prawnej czy też etycznej organów Gminy, w tym oskarżyciela prywatnego (która należy do tut. Sądu dla potrzeb niniejszego postępowania), nie można pominąć faktu, że z obiektywnego punktu widzenia członka społeczności lokalnej postępowanie to mogło być niejasne, kontrowersyjne i mało transparentne. Kwestie finansów publicznych stanowią modelowy przykład tych aspektów działania władzy publicznej, które zdecydowanie powinny być klarowne nie tylko dla dziennikarzy, ale również dla tzw. szarego obywatela. W tym zakresie każda władza publiczna powinna być po prostu bez zarzutu. W związku z powyższym wysunięcie w tym zakresie zastrzeżeń przez red. D. Możwiłło trudno uznać za naganne w sytuacji, gdy oceny były ferowane przez niego jako przedstawiciela lokalnej prasy, której ustawowym zadaniem jest pełnienie funkcji rzecznika dobra publicznego (*public watchdog*). Oceny, co podkreślamy – gdyż sam oskarżony nie przeczy, że mimo użytej przezeń w inkryminowanym materiale prasowym argumentacji, zasadniczy element tegoż materiału miał charakter ocenny a jak wiadomo, oceny nie poddają się tożsamym rygorom weryfikacji, jak fakty. Publiczne analizowanie, ocenianie i wyświeltanie tego rodzaju spraw, jak będąca przedmiotem artykułu autorstwa oskarżonego dziennikarza, zdecydowanie leży w interesie publicznym, a szczególnie w interesie społeczności lokalnej.

Należy również zwrócić uwagę na okoliczności sporządzenia i publikacji artykułu przez dziennikarza: sporządzony w zasadzie „na gorąco” oraz opublikowany w wersji dostępnej na portalu społecznościowym. Taka forma prasowa z istoty rzeczy różni się od dziennikarskiej analizy, czy fachowego reportażu z dziennikarskiego śledztwa i przyjmuje raczej formę zbliżoną do informacji prasowej, tzw. newsa, który ma zainteresować opinię publiczną określoną tematyką i pobudzić dyskusję, przy czym naturalnym elementem jest dalsze wyjaśnianie sprawy w miarę wyłaniania się kolejnych fragmentów stanu faktycznego. W sytuacji niejasności związanych z postępowaniem przetargowym stawianie trudnych, a nawet prowokujących pytań i zarzutów jest wykonywaniem naturalnych zadań dziennikarza. Niewątpliwie miało to wpływ na treść artykułu prasowego, który stał się przyczyną wniesienia aktu oskarżenia.

Powyższej argumentacji oskarżyciel może oczywiście przeciwstawić stwierdzenie, że te aspekty pracy dziennikarskiej nie upoważniają dziennikarza do publikowania nieprawdy. Jednakże analiza niniejszej sprawy nie prowadzi do wniosku, by na którymkolwiek etapie red. D. Możwiłło świadomie (lub przynajmniej się na to godząc) podawał czytelnikom stwierdzenia fałszywe. Wręcz przeciwnie: gdy uznał on, że kolejne ujawniające się okoliczności sprawy mogą wskazywać na pewną przesadę w dziennikarskim warsztacie językowym, opublikował wyczerpujące przeproszenie. Zrezygnował przy tym ze standardowej w tym przypadku metody obrony, nie kontynuując polemiki na łamach redagowanego przezeń pisma ani nie uzależniając przeproszenia od zawarcia ugody. Całokształt tych okoliczności prowadzi do wniosku, że dziennikarz działał w sposób otwarty i uczciwy, nie unikając przy tym subiektywnych ocen i zdecydowanych stwierdzeń, do czego jednak nie można odmówić mu prawa.

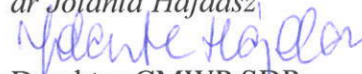
Nie sposób również pominąć faktu, że procesowy adwersarz dziennikarza pełni funkcję publiczną i jako zastępca burmistrza powinien liczyć się również z negatywnymi ocenami swojej działalności. Kwestia ta ma ważne znaczenie zarówno na gruncie strasburskiego, jak i krajowego orzecznictwa sądowego, w którym powszechnie przyjmuje się, że polityk lub inny przedstawiciel władzy publicznej z punktu widzenia prawa do krytyki ma tzw. „grubszą skórę”, niż przeciętny obywatel. Politycy świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają się na ostrą kontrolę i reakcję na każde wypowiedziane słowo i wszystko, co robią dziś i co robili w przeszłości. Muszą więc być bardziej tolerancyjni (M. Antoni Nowicki w: Komentarz do art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wyrok ETPCz z 1986 r. w sprawie *Lingens przeciwko Austrii*, skarga nr 9815/82).

Wolność słowa i prasy ma szczególnie silne umocowanie w normach prawa międzynarodowego i konstytucyjnego. I tak, zgodnie z art. 54 Konstytucji RP, każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Artykuł 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stanowi, że „Każdy człowiek ma prawo wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice.” Zgodnie z artykułem 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych: „1. Każdy człowiek ma prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów. 2. Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w

postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru.” Wreszcie, w myśl fundamentalnego (z punktu widzenia wolności słowa) art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe.

Jak podkreślił Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz), warunkiem objęcia funkcjonariusza publicznego ochroną jest wykazanie istnienia realnego zagrożenia z powodu słownych ataków (sprawa *Jankov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 39084/97). CMWP stoi na stanowisku, że w niniejszej sprawie ta przesłanka nie została spełniona. Jak wskazał ETPCz, wolność słowa znajduje zastosowanie nie tylko do informacji lub opinii nieobraźliwych lub neutralnych, lecz również tych, które są obraźliwe, szokujące lub niepokojące (sprawa *Prager i Oberschlick przeciwko Austrii*, skarga nr 11662/85). Wolność wypowiedzi dziennikarskiej obejmuje również możliwość użycia pewnej dozy przesady lub nawet prowokacji (sprawa *Prager i Oberschlick przeciwko Austrii*, skarga nr 15794/90). Wreszcie, wolność mediów zapewnia społeczeństwu jeden z najlepszych sposobów ujawniania i formowania opinii o ideach i postawach jego przywódców politycznych (sprawa *Castells przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 11798/85).

Według oceny CMWP, w niniejszej sprawie zachodzi istotne zagrożenie naruszenia praw p. red. D. Możwiłły, w tym w zakresie wolności słowa i prasy. Całościowa analiza sprawy prowadzi do wniosku, że może ona stanowić tzw. SLAPP (*Strategic Lawsuit Against Public Participation*), tj. postępowanie, które pod pozorem legalnego środka procesowego w istocie zmierza do stłumienia wolności słowa. W związku z powyższym CMWP, kierując się celami tej organizacji i potrzebą ochrony praw człowieka i obywatela, przedstawia niniejsze stanowisko w sprawie jako *amicus curiae* wnosząc, aby Sąd wziął je pod rozwagę.

dr Jolanta Hajdasz  
  
Dyrektor CMWP SDP